

SŁOWO PANA

TEMAT: Ciała zmartwychwstanie.

KATECHIZM

"Co to znaczy zmartwychwstać?

W śmierci, będącej "rozdzieleniem duszy i ciała, ciało człowieka ulega zniszczeniu", podczas gdy jego dusza idzie na spotkanie z Bogiem, chociaż trwa w oczekiwaniu na ponowne zjednoczenie ze swoim uwielbionym ciałem.

Bóg w swojej wszechmocy przywróci ostatecznie naszym ciałom niezniszczalne życie, jednocząc je z naszymi duszami mocą Zmartwychwstania Jezusa".
(KKK 997)

W jaki sposób?

Chrystus zmartwychwstał w swoim własnym ciele: "Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem" (Łk 24, 39); nie powrócił On jednak do życia ziemskiego. Tak samo w Nim "wszyscy zmartwychwstaną we własnych ciałach, które mają teraz", ale to ciało będzie przekształcone w "chwalebne ciało" (Flp 3, 21), w "ciało duchowe" (1 Kor 15, 44). To "w jaki sposób" przekracza naszą wyobraźnię i nasze rozumienie; jest dostępne tylko w wierze. Udział w Eucharystii daje nam już zadatek przemienienia naszego ciała przez Chrystusa: Podobnie jak ziemski chleb dzięki wezwaniu Boga nie jest już zwykłym chlebem ale Eucharystią, a składa się z dwóch elementów, ziemskiego i niebieskiego, tak również my, przyjmując Eucharystię, wyzbywamy się zniszczalności, ponieważ mamy nadzieję zmartwychwstania .

(KKK 999, 1000)

PISMO ŚWIĘTE

Lecz powie ktoś: A jak zmartwychwstają umarli? W jakim ukazują się ciele? O, niemądry! Przecież to, co siejesz, nie ożyje, jeżeli wprzód nie obumrze. To, co zasiewasz, nie jest od razu ciałem, którym ma się stać potem, lecz zwykłym ziarnem, na przykład pszenicznym lub jakimś innym. Bóg zaś takie daje mu ciało, jakie zechciał; każdemu z nasion właściwe. Nie wszystkie ciała są takie same: inne są ciała ludzi, inne zwierząt, inne wreszcie ptaków i ryb. Są ciała niebieskie i ziemskie, lecz inne jest piękno ciał niebieskich, inne - ziemskich. Inny jest blask słońca, a inny - księżyca i gwiazd. Jedna gwiazda różni się jasnością od drugiej. Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne - powstaje zaś niezniszczalne; sieje się niechwalebne - powstaje chwalebne; sieje się słabe - powstaje mocne; zasiewa się ciało zmysłowe - powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało ziemskie powstanie też ciało niebieskie. Tak też jest napisane: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam duchem ożywiający. Nie było jednak wpierw tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. Pierwszy człowiek z ziemi - ziemski, drugi Człowiek - z nieba. Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy. A jak nosiliśmy obraz ziemskiego [człowieka], tak też nosić będziemy obraz [człowieka] niebieskiego.

Zapewniam was, bracia, że ciało i krew nie mogą osiąść królestwa Bożego, i że to, co zniszczalne, nie może mieć dziedzictwa w tym, co niezniszczalne. Oto ogłaszam wam tajemnicę: nie wszyscy pomrzemy, lecz wszyscy będziemy odmienieni. W jednym momencie, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby - zabrzmieni bowiem trąba - umarli powstaną nienaruszeni, a my będziemy odmienieni. Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przyodziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodziało się w nieśmiertelność.

[1 Kor 15,35-53]

CZAS DZIELENIA

Pytania do rozważenia indywidualnego i na czas dzielenia w grupach:

- Jak rozumiem i jak definiuję prawdę wiary o „ciała zmartwychwstaniu”?
- Jak patrzę na swoje ciało? Czy jest ono dla mnie narzędziem zbawienia?
- W jaki sposób patrzę na to „co ziemskie” w kontekście tego „co wieczne”?

NAUCZANIE

Z każdego z nas przetrwa nie tylko jakaś część, która zostaje nam, by tak powiedzieć, wyrwana, podczas gdy reszta ulega zniszczeniu; oznacza to raczej, że Bóg zna i kocha całego człowieka, to czym jesteśmy.

I Bóg przyjmuje do swej wieczności to, co teraz, w naszym życiu - na które składają się cierpienie i miłość, nadzieja, radość i smutek - wzrasta i się urzeczywistnia. Cały człowiek, całe jego życie zostaje przez Boga wzięte i, w Nim oczyszczone, otrzymuje wieczność.

(papież Benedykt XVI)

TRADYCJA

„Każdy bowiem, kto nie uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest antychrystem, kto nie uznaje świadectwa krzyża, ten jest z diabła, a kto według własnych pragnień zniekształca powiedzenia Pana, mówiąc: że nie ma zmartwychwstania ani sądu, taki człowiek jest pierworodnym szatana. Dlatego też porzucmy próżne rozważania tłumu i błędne doktryny, a zwróćmy się do tej nauki, którą od początku nam przekazano”.

(św. Polikarp)

KOMENTARZ

Jakie będzie nasze ciało po zmartwychwstaniu? Pytań pojawia się w tej kwestii wiele. Ot, chociażby, czy będziemy w niebie jeść, pić, spać, całować się itd. Może to wydawać się naiwne, ale jeśli poważnie traktujemy obietnicę zmartwychwstania, to takie pytania są jakoś zasadne. Musimy jednak zachować umiar, inaczej popadniemy w teologiczne science fiction. Ani Biblia, ani teologia nie pozwalają na opis przyszłego życia. „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2,9).

Możemy zaznaczyć dwie sprawy. Po pierwsze zachowana zostanie ciągłość między obecnym życiem i życiem wiecznym (będziemy nadal sobą, zachowamy pamięć wydarzeń, pozostaną więzi nawiązane na ziemi itd.). Po drugie trzeba pamiętać, że zmartwychwstanie nie oznacza zwykłego ożywienia naszego doczesnego ciała (patrz: wskrzeszenie Łazarza). Chodzi o radykalną przemianę, o nowość, która przekracza granice naszej wyobraźni. Zmartwychwstanie ludzi łączy się z odnową całego wszechświata, który stanie się „nowym niebem i nową ziemią”.

Św. Paweł w Liście do Koryntian pisze: „Powie ktoś: A jak zmartwychwstają umarli? W jakim ukazują się ciele? O, niemądry! Przecież to, co siejesz, nie ożyje, jeżeli wpród nie obumrze. To, co zasiewasz, nie jest od razu ciałem, którym ma się stać potem, lecz zwykłym ziarnem, na przykład pszenicznym lub jakimś innym. Bóg zaś takie daje mu ciało, jakie zechciał; każdemu z nasion właściwe. Nie wszystkie ciała są takie same: inne są ciała ludzi, inne zwierząt, inne wreszcie ptaków i ryb. (...) Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem.

Zasiewa się zniszczalne - powstaje zaś niezniszczalne; sieje się niechwalebne - powstaje chwalebne; sieje się słabe - powstaje mocne; zasiewa się ciało zmysłowe - powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało ziemskie, powstanie też ciało niebieskie. (...) Trzeba, ażeby to, co zniszczalne, przyodziało się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyodziało się w nieśmiertelność” (1 Kor 15,35-53). Te słowa św. Pawła muszą nam wystarczyć, bo, jak pisał św. Ignacy Loyola: „Nie obfitość wiedzy, lecz wewnętrzne odczuwanie i smakowanie rzeczy zadawała i nasycza duszę. Odczuwajmy więc, smakujmy, a nawet przeżywajmy nieliczne, ale wystarczające słowa Objawienia o niebie, wznosząc się wyżej i wyżej”.

(za ks. Tomaszem Jaklewiczem „Filary wiary”)